



## "Ks. prałat Józef Gorajek - Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata"

Szanowni Czytelnicy!

W 5-tym i 6-tym numerze "Gazety Wąwolnickiej" opublikowany został artykuł ks. Aleksandra Bacy p.t. "Ks. prałat Józef Gorajek - Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata" napisany dla "Głosu Ziemi Urzędowskiej". Artykuł został udostępniony dla społeczności wąwolnickiej po śmierci ks. prałata Józefa Gorajka, co zadość czyni życzeniu śp. ks. prałata.

Dzisiaj publikujemy fragmenty przemówienia, które wygłosił ks. prałat Józef Gorajek 10 kwietnia 1988 roku w Los Angeles podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Męczeństwa Żydów.

Uroczystość odbyła się na dziedzińcu przed Mauzoleum Męczeństwa Żydów i płytą z nazwami wszystkich obozów koncentracyjnych, w których ginęli Żydzi. " W uroczystości brali udział: Zarząd Organizacji Wiesenthal, ambasador Polski, konsul amerykański w Izraelu, przedstawiciele Senatu Stanu Kalifornia, miejscowi notable oraz księża polscy i amerykańscy".

**A oto tekst tego przemówienia, za wyjątkiem opisu powstania w getcie warszawskim, który został pominięty:**

*Szalom!*

*Jestem księdzem katolickim - Polakiem.*

*Ekscepcje - Szanowni Państwo!*

*Na wstępie pragnę podziękować Państwu Annie i Eugeniuszowi Winnik którzy za pośrednictwem Organizacji Simon Wiesenthal Center zaprosili mnie na tak zaszczytne spotkanie i udzielili gościny w swoim domu. Jestem zaszczycony i bardzo uhonorowany, że mogę przemawiać w tak dostojnym i szanownym gronie.*

*Jestem bardzo szczęśliwy, że danym mi było spełnić czyn miłości bliźniego w tych tragicznych czasach, ocalić rodzinę żydowską i wspólnie przetrwać okres kilkuletniego zagrożenia w czasie okupacji niemieckiej.*

*Łatwo się mówi o miłości bliźniego i wykonywaniu sporadycznych czynów dobroci. Jednak niesienie pomocy drugiemu człowiekowi w groźnym okresie okupacji niemieckiej połączone z wielką ofiarą i zagrożeniem utraty życia; niesienie pomocy przez okres kilku lat wymagało heroicznej postawy. Trudno to zrozumieć w dzisiejszych czasach.*

*Szanowni Państwo!*

*Wspomnienie tragicznych czasów II wojny światowej, to wspomnienie czasu ludobójstwa całych narodów.*

*Hitler rozpoczynając II wojnę światową zaprogramował zniszczenie narodów: polskiego i żydowskiego. Po podbiciu Polski w 1939 roku przystąpił do realizacji zbrodniczego planu. W Polsce, w tym czasie było największe skupisko Żydów w skali światowej około 3.5 miliona. Zamieszkiwali miasta i miasteczka zajmując się wykonywaniem wolnych zawodów, rzemiosłem, a głównie handlem.*

*Hitler wydał okrutne prawo: Żydzi nie mają prawa do życia. Eksterminacyjne prawo wydał i w stosunku do Polaków twierdząc, że dla narodu niemieckiego potrzebne są tereny Polski. Jeśli jacyś Polacy pozostaną na tych terenach, będą traktowani jako siła robocza. Nie muszą wobec tego być ludźmi wykształconymi.*

*Aby zrealizować ten cel utworzył na terenie Polski obozy koncentracyjne: jako miejsca zagłady: Auschwitz, Majdanek, Sobibór, Treblinka, Bełżec i wiele innych. Treblinka, Sobibór i Bełżec - to obozy wyłącznie dla Żydów. Tu zwożono dla zlikwidowania również Żydów z innych krajów podbitych przez Niemcy. Hitlerowcy chcieli w ten sposób ukryć przed społeczeństwami krajów okupowanych masowe akcje ludobójstwa.*

*Na terenie Polski w większych i mniejszych miastach wydzielano specjalne dzielnice tworząc getta i umieszczając w nich ludność żydowską w wielkim zagęszczeniu. Chcę zatrzymać się trochę nad warunkami życia w mojej miejscowości; małym miasteczku Wąwolnica. Około 50% ogółu mieszkańców stanowili Żydzi. Hitlerowcy używali ich do wykonywania ciężkich prac fizycznych. Szykanowali ich i*

stwarzali atmosferę ciągłego zagrożenia utraty życia. wyznaczali im w określonym czasie złożenie okupu w złocie i dolarach. W razie niespełnienia tych żądań, grozili wywiezieniem lub śmiercią. Kilukrotnie stosowali ten szantaż, aż wyciągnęli od tych ludzi cały zasób majątku.

Na oznaczony dzień Niemcy zarządzili wysiedlenie Żydów z Wąwolnicy.

Zarządzenie brzmiało: Żydzi mogą ze sobą zabrać małe pakunki z najkosztowniejszymi rzeczami. Gdy się zgromadzili z pakunkami, odebrano je im i tak ogołoconych wywieziono do gett w większych miastach. Żydzi byli wyjęci spod prawa, tzn., że wolno ich było zabijać bez żadnego procesu. Temu prawu podlegali i Polacy, którzy ukrywali Żydów lub im pomagali. Groziła za to kara śmierci lub obóz koncentracyjny.

W Wąwolnicy, nocą, rodzina żydowska podrzuciła małe dziecko pod dom rodziny Polkowskich. Kiedy Polkowscy doprowadzili dziecko do normalnego wyglądu (było w okropnym stanie) zwrócili się do mnie o radę. Poradziłem im, że w nocy ochrzczę to dziecko i zapiszemy w akcie na fikcyjne nazwisko - Wrzesińska. Dziewczynka przeżyła wojnę. Po wojnie dalsza rodzina zabrała ją do Łodzi. Tam się wykształciła, wyszła za męża. Nazywa się M.B. Tenkis, mieszka w Anglii. Jestem z tą rodziną żydowską w kontakcie. Polkowscy zostali uhonorowani i nagrodzeni; w Jerozolimie zasadzono drzewko z tabliczką - Polkowska.

Pamiętam kilka akcji zbrojnych uwalniania Żydów z transportu. Ale za taką akcję hitlerowcy stosowali zbiorowy odwet. Palili całe wioski, a mieszkańców rozstrzelali...

Niestety, często uwolnieni z takiego transportu Żydzi byli już tak załamani i zrezygnowani, że sami oddawali się w ręce faszystowskich oprawców.

niektórzy próbowali się ratować i chronili się po wioskach, nocując mimo zimy i przy dużych mrozach na strychach budynków gospodarczych i zmieniając co kilka dni miejsce schronienia.

Inni chronili się po lasach, gdzie robili sobie schrony w ziemi, zaopatrując się w żywność u ludności w pobliskich wioskach. Często również partyzanci dostarczali im żywność. Ale to nie mogło trwać długo, bo okupanci likwidowali takie schrony, a ludność za udzielanie pomocy była mordowana.

A oto inny wypadek z mojej miejscowości Wąwolnica. Kierownik Arbeitsamtu odznaczał się wielkim okrucieństwem w stosunku do Żydów. Partyzanci ostrzegali go i zagrozili zlikwidowaniem, gdy będzie dalej tak postępował. On jednak zlekceważył ostrzeżenie. Wykonano więc na nim wyrok śmierci. Hitlerowcy w odwecie zwołali mężczyzn Żydów (około 40), których zgromadzili na wyznaczonym miejscu. Ustawili dwójkami i na oczach rodzin wszystkich rozstrzelali. To była potworna zbrodnia. Podobne wypadki były na porządku dziennym w różnych miejscowościach. Sami Żydzi i ci co ukrywali Żydów bardzo ryzykowali, żyli w ciągłym zagrożeniu. Niepewność ta, napięcie trwało przez cały okres okupacji...

Czy były objawy wrogości do Żydów ze strony Polaków?

Z całą świadomością i odpowiedzialnością stwierdzam, że w tych czasach wspólnego zagrożenia, społeczeństwo polskie wykazało wprost heroiczny przejaw miłości bliźniego, wysoki humanitaryzm.

Jeżeli były przypadki morderstw Żydów, to dokonywali ich ludzie przestępcy, z marginesu społecznego, którzy napadali i rabowali zarówno Żydów jak i Polaków. Partyzanci w obronie ludzkości polskiej i żydowskiej likwidowali te bandy.

W 1942 roku władze hitlerowskie zdecydowały o całkowitej eksterminacji Żydów. Getto lubelskie zlikwidowano wywożąc z niego Żydów do obozów koncentracyjnych w Bełżcu, Treblince i Sobiborze.

W czasie Powstania Warszawskiego w 1944 roku Powstańcy zdobyli obóz koncentracyjny na terenach Warszawy. Wśród uwolnionych było 350 Żydów (326 mężczyzn i 24 kobiety, 89 obywateli polskich, 261 rumuńskich, greckich, holenderskich i francuskich). Większość z nich żyła w obozach koncentracyjnych od 1939 roku. Nie wymordowano ich dotąd, ponieważ byli fachowcami - rzemieślnikami. Wyglądali tragicznie. Ubrani w odzież papierową, pomalowaną w różnokolorowe pasy w celu ośmieszenia.

Ci, którym siły pozwalały, prosili o przyjęcie do AK jako fachowców lub żołnierzy liniowych. Czas okupacji niemieckiej to "czas pracy" obozów koncentracyjnych. Transporty Żydów szły pociągami towarowymi zatłoczonymi do niemożliwych granic. Ciała zmarłych w drodze, wyrzucano z wagonów. Przywiezionym skazańcom kazano rozbierać się do naga, twierdząc, że pójdą do łaźni i dostaną nowe ubranie. Zamiast do łaźni, szli do komór gazowych. Uśmierconym Żydom straż obozowa wyrwała złote mosty i złote zęby. Natomiast włosy ofiar, okulary, protezy, obuwie, zabawki dziecinne gromadzono i wywożono do Rzeszy Niemieckiej. Uśmierconych Żydów układano na stosy i część z nich palono, a resztę układano w rowach, posypywano wapnem i zakopywano w ziemi. Na ziemiach polskich jest olbrzymie cmentarzysko ofiar bestialstwa faszystwu.

Z obozów w Treblince, Bełżcu i Sobiborze przewieziono pociągami do Rzeszy duże ilości ubrań. W jednym z pociągów kolejarze odkryli 3 wagony włosów.

Hitlerowcy burzyli synagogi i bożnice, palili święte księgi. Niszczyli cmentarze, a płyty nagrobne zbierali i układali z nich chodniki.

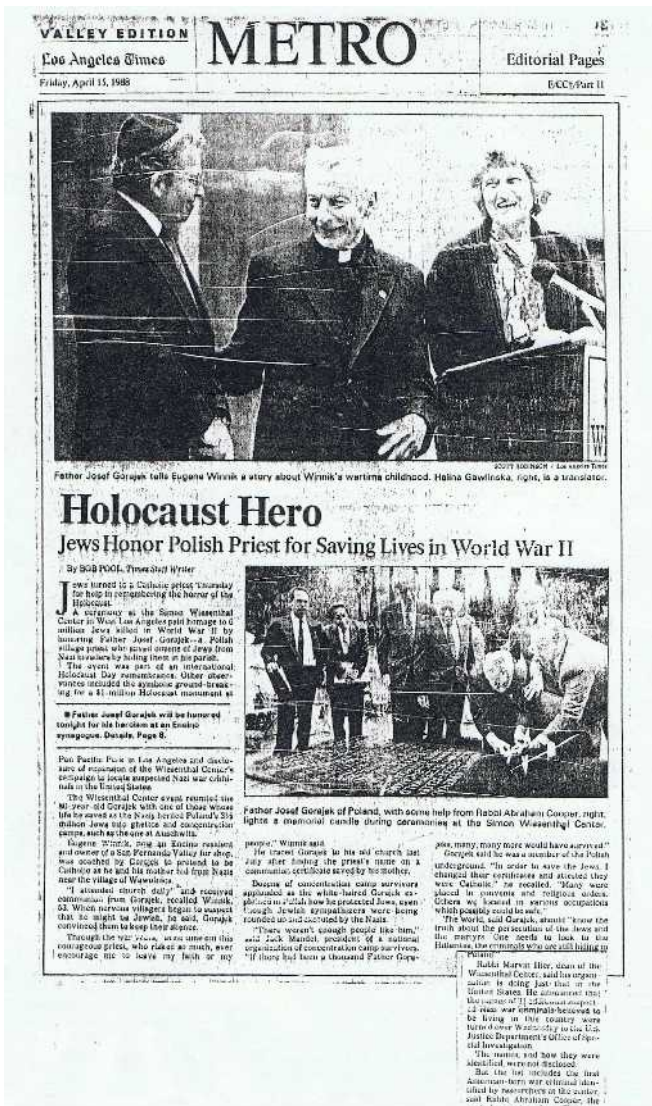
Szanowni Państwo!

Przedstawiłem Wam prawdę o męczeństwie Żydów w Polsce. Jesteśmy obecnie świadkami uprawiania fałszywej i krzywdzącej Polaków propagandy, jakoby Polacy mordowali i dopuszczali się eksterminacji Żydów na terenie Polski. Źródła tej kłamliwej propagandy należy szukać wśród ukrywających się zbrodniarzy hitlerowskich, którzy nie chcą ponosić winy, odwracając od siebie to odium.

Mam wrażenie, że moje wystąpienie, jako naocznego świadka wojennych i okupacyjnych wydarzeń, mimo istniejącej krzywdzącej Polaków propagandy, przybliży Państwu prawdę o zbrodniach hitlerowskich i martyrologii narodu żydowskiego w Polsce.

Kończąc swoje wystąpienie - proponuję uczcić pamięć męczenników i bohaterów Żydów i Polaków, którzy ponieśli śmierć tylko za to, że byli członkami tych Narodów.

Niech każdy z nas, według swej religii skieruje w ich intencji modlitwne westchnienie do Boga."



Tekst opracowała Wiesława Dytała

